

JOHANNESBOTE RUNDBRIEF DES HEIMATWERKES DER KATHOLIKEN AUS DER FREIEN PRÄLATUR SCHNEIDEMÜHL (GRENZMARK POSEN- WESTPREUßEN), WEIHNACHTEN 71(2019)

Recenzowany numer czasopisma¹ rozpoczyna się od życzeń z okazji Bożego Narodzenia. Tradycyjnie pierwszym, który podejmuje się tego miłego obowiązku, jest ks. Bernard Klatt, prezes. Jako motto posłużyły mu słowa z Księgi Koheleta: „wszystko ma swój czas” (Koh 3,1–8). Drugim, podobnie jak w ubiegłym roku, jest bp pomocniczy z Erfurtu dr Reinhard Hauke² – odpowiedzialny z ramienia episkopatu Niemiec za duszpasterstwo wypędzonych i przesiedlonych. Bp R. Hauke porównał zakończenie wydawania *Johannesbote* w dotychczasowej formie do zachodu słońca (*Sonnenuntergang*). Zaznaczył również, że to nie oznacza definitywnego końca. Na pewno słońce ponownie wszędzie, podobnie będzie z czasopismem, ale już w innej formie.

Przewodniczący Heimatwerk katolików z Wolnej Prałatury w Pile przypomniał kilka informacji na temat periodyku. Nawiązał do poprzedniego wydania (2018 r.) i w telegraficznym skrócie nawiązał do genezy *Johannesbote*. Pomysłodawcą był ówczesny prałat administratury pilskiej – Maxymilian Kaller³. Periodyk nie mógł się ukazywać tylko podczas II wojny światowej (od połowy maja 1941 r.). W 1948 r. wznowiono wydawanie pod zmienionym tytułem *Rundbrief der Priester aus der Freien Prälatur Schneidemühl*. Od października 1966 r. przywrócono dawny tytuł nawiązujący do byłej Wolnej Prałatury Pilskiej. Do 2012 r. czasopismo wydawano 3 razy w roku: na zesłanie Ducha Świętego, w październiku i na Boże Narodzenie. Od 2012 r. ukazywało się dwukrotnie, bez październikowego numeru. Christoph Maroscheck zaznaczył, że recenzowany numer jest podsumowaniem dotychczasowego ukazywania się *Joannesbote* i jednocześnie podziękowaniem wszystkim, którzy angażowali się w działalność wydawniczą na przestrzeni lat. Taka konwencja spowodowała, że dokonano w nim wielu przedruków z lat wcześniejszych. Od 2020 r. planuje się wydawanie jednego lub dwóch numerów pisma okólnego (*Rundbrief*) w znacznie krótszej formie, które będzie informowało o bieżących wydarzeniach. Planuje się także założenie strony internetowej, która pozwoli czytelnikom pozostać w stałym kontakcie.

Wolna Prałatura w Pile została ustanowiona przez papieża Piusa XI w 1930 r. Jej tereny obejmowały dekanaty archidiecezji poznańskiej i chełmińskiej, pozostałe po

¹ *Johannesbote* ukazało się w 2019 r. tylko raz – na Boże Narodzenie.

² Nazwa jego urzędu brzmi: Beauftragter der Deutschen Bischofskonferenz für die Vertrieben- und Aussidlerseelsorge.

³ Późniejszy bp warmiński, w 1930 r. przyjął sakrę biskupią w kościele pw. Świętej Rodziny w Pile.

traktacie wersalskim na terenie państwa niemieckiego⁴. Godło Wolnej Prałatury w Pile stanowią symbole 3 średniowiecznych zakonów, które odegrały ważną rolę w chrystianizacji i kolonizacji terenów wschodnich: czarny krzyż – Krzyżaków, czerwony krzyż – templariuszy i sznur cysterski.

Ulrich Frieske zwrócił uwagę na bogatą dokumentację zebraną przez lata ukazywania się czasopisma, zarówno w postaci wspomnień i opracowań, jak i zbiorów fotograficznych. Ciekawe zestawienie najważniejszych dat w postaci tablicy historycznej ubogaci czytelnika, który nie zajmuje się zawodowo historią. Niestety, wkradł się błąd. Podano, że wschodnie dekanaty archidiecezji poznańskiej należały do archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Tymczasem takiej struktury kościelnej nigdy nie było. W 1821 r., w wyniku bulli *De salute animarum*, nie doszło do połączenia dwóch archidiecezji, tylko do unii personalnej na czele z jednym arcybiskupem⁵. Następnie przypomniano sylwetki prałatów prałatury. Wcześniejsze kalendarium kończy się na 1945 r., kiedy terytoria przyznane Polsce weszły w skład administracji utworzonych przez prymasa Augusta Hlonda. Tymczasem poczet hierarchów zamyka wizytator Berthold Grabs w 2019 r., kiedy połączono 3 wizytatury: pilską, warmińską i gdańską w jedną.

Czasopismo prowadziło regularną korespondencję z misjonarzami niemieckimi, informując o sytuacji Kościoła afrykańskiego czy południowoamerykańskiego. Tym razem ograniczono się do relacji o Norberta Gille z Zimbabwe. Z pewnością dotychczasowy kontakt i wspieranie misyjnych działań będą kontynuowane. Na uwagę zasługuje przypomnienie przez Georgette Gerhardt zasłużonych postaci Marthy Radunz i Johannesena Wienke. Z pewnością interesujący jest artykuł o stowarzyszeniu młodzieżowym, które w latach 80. i 90. zaangażowało się początkowo w pomoc charytatywną dla Polaków, a później w proces przebaczenia i pojednania dawnych i obecnych mieszkańców z terenów prałatury.

Ostania część *Johannesbote* dotyczy niezapomnianej ojczyzny. Autorzy nawiązali w niej do pielgrzymki do swojej dawnej Ojczyzny (*Heimat*) w 2019 r. Podsumowaniem i mottem na przyszłość może być tekst Bernarda Klatta. Wspomina on pierwszy przyjazd (1971 r.) w swoje rodzinne strony i obawy, jak zostanie przyjęty przez ówczesnie mieszkających tam Polaków. Był zaskoczony serdecznym i miłym przyjęciem. Był to początek stale rozwijających się do dziś kontaktów. Nazwał to budowaniem mostów między dwoma narodami.

⁴ W 1920 r. arcybiskup E. Dalbor z poznańskich dekanatów erygował administrację arcybiskupią z siedzibą w Tucznie. W 1922 r. Pius XI dołączył dekanaty chełmińskie, tworząc administrację apostołską. W 1926 r. przeniesiono siedzibę do Piły.

⁵ Niestety, jest to błąd, który powtarzają nie tylko niemieccy historycy.